

# Małgorzata Wrześniak

---

## Pod urokiem starożytnego Rzymu : Jan z Cieszyna Ocieski i Stanisław Reszka - dwaj polscy dyplomaci z XVI wieku w podróży do Italii

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/2, 177-198

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA WRZEŚNIAK

## POD UROKIEM STAROŻYTNEGO RZYMU

Jan z Ocieszyna Ocieski i Stanisław Reszka – Dwaj polscy dyplomaci z XVI wieku w podróży do Italii.

*Zmyślonymi powieściami do wszech ludzi hydzą, nazywając to święte miasto Babilonem, papieża rzymskiego antychrystem i nierządnej onej małpie, którą Święty Jan in Apocalipsi wypisuje.*<sup>1</sup>

Szesnastowieczne pamiętniki Polaków z podróży do Rzymu zachowały się do naszych czasów w liczbie siedmiu, z których dwa – Jana Ocieskiego i tzw. Anonima Kórnickiego – nie zostały wydane drukiem. Wśród tej nielicznej spuścizny znajdujemy pamiętniki różnego rodzaju. Są tu dwa diariusze z podróży odbytych w celach uzupełnienia wykształcenia (Macieja Rywockiego<sup>2</sup> i Jerzego Radziwiłła<sup>3</sup>), jeden dziennik-autobiografia (Zbigniewa Ossolińskiego<sup>4</sup>), dwa pamiętniki<sup>5</sup> opisujące podróż w celach, jak się uważa, wyłącznie turystycznych (tzw. Anonim Warszawski<sup>6</sup> i tzw. Anonim Kórnicki<sup>7</sup>) i dwa diariusze misji dy-

---

<sup>1</sup> *Exemplum litterarum Stanislai Rescii de Rebus gestis al Illum dnum a Lasco palatinum Sirdariensem, anno iubilei 1575*, wyd. T. Wierzbowski. W: *Materiały do Dziejów Piśmiennictwa Polskiego i Biografii Pisarzy Polskich*. T. 1: 1398-1600. Warszawa 1900, s. 183.

<sup>2</sup> M. Rywocki, *Księgi perygrynackie (1584-1587)*, wyd. J. Czubek. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”. T. 12: 1910.

<sup>3</sup> *Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 roku*, wyd. H. Barycz, „Kwartalnik Historyczny”. T. 49: 1935, s. 340-356.

<sup>4</sup> Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, opr. J. Długosz. Warszawa 1983.

<sup>5</sup> Sporną kwestię atrybucji pamiętników tzw. Anonima Warszawskiego i Kórnickiego oraz domniemanego wspólnego autorstwa omawiają K. Hartleb, *Polski Cyriacus z Ancony, nieznanego peregrynanta na Malie do Hiszpanii i Portugalii*. „Kwartalnik Historyczny”. T. 49: 1935, z. 1-2, s. 56-99; H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko włoską*. Warszawa-Kraków 1965; Wł. Magnuszewski, *O autorze dzienników podróży po Włoszech, Malcie, Hiszpanii, Portugalii w 1595 roku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”. T. 19: 1974, s. 187-206; B. Biliński, *Roma nell' anno 1595, diario di un viaggiatore e le prime guide polacche di Roma*. „Stenna dei Romanisti”. Roma 1986.

<sup>6</sup> *Diariusz Peregrynacji Włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej 1595*, wyd. J. Czubek. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”. T. 16: 1925.

<sup>7</sup> *Anonimowy dziennik podróży do Włoch (1595)*. Biblioteka Kórnicka, mps, sygn. 529.

plomacyjnych do Rzymu (Jana Ocieskiego<sup>8</sup> i Stanisława Reszki<sup>9</sup>). Niniejszy artykuł będzie omówieniem pism o charakterze pamiętnikarskim dwóch polskich posłów; Jana z Ocieszyna Ocieskiego i Stanisława Reszki, pod kątem ich wrażeń z Włoch, a w szczególności Rzymu i jego sztuki.

Pamiętnik misji dyplomatycznej z lat 1540-41 Jana z Ocieszyna Ocieskiego<sup>10</sup> od Zygmunta Starego w sprawie annat do papieża Pawła III jest najwcześniejszym polskim zachowanym dziariuszem z podróży do Włoch, jest też pierwszym polskim opisem Wiecznego Miasta.

10 XII 1540 roku Ocieski wyruszył z Krakowa do Rzymu najkrótszą drogą, przez Morawy i Austrię.<sup>11</sup> Około miesiąc później (16 I 1541 roku) stanął u wrót Rzymu.<sup>12</sup> Dziariusz tej podróży składa się z kilku części.<sup>13</sup> Początek stanowi szczegółowy opis mijanych miejscowości. Podobnie jak w większości zachowanych szesnasto- i siedemnastowiecznych dziariuszy z podróży, i tutaj pod datą zapisano nazwę miasta, w którym się zatrzymano wraz z lapidarną notatką, pod warunkiem, że znaleziono coś *godnego widzenia*. Jan Ocieski interesował się wszystkim, jak na prawdziwego humanistę przystało. Ciekawiły go bogate pokłady żelaza niedaleko Leoben<sup>14</sup> na równi z legendami, które chętnie powtarzał w swoim dziariuszu.<sup>15</sup> Mijając kolejne miasta dostrzegał piękno krajoobra-

<sup>8</sup> J. Ocieski, *Dziariusz podróży do Rzymu 1540-41*. Biblioteka Narodowa w Warszawie, mps, sygn. Akc 9902.

<sup>9</sup> St. Reszka, *Dziarium 1583-1589*, wyd. J. Czubek, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”. T. 15: 1915, z. 1.

<sup>10</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Ocieski Jan*. W: PSB. T. 23: 1978, s. 507-513.

<sup>11</sup> Trasa podróży: Kraków, Bronowice, Spytkowice, Zator n / Skwą, Oświęcim, Pszczyna, Lipnik, Wyszków na Morawach, Sławkowo (Austerlitz), Mysliboż, Stożek, Nikelsburg, Wiedeń, Murzuschlag, Schottiwien, Bruck, Krigel (Kriglach) i Uzmarut, Friesach, Karlowa Góra, Altenhofen, Villach, Vinzone, St. Advocato, Austeria, Conegliano, Treviso, Padwa, Ferrara, Bologna, Florencja, Tarnevalle, Siena, Viterbo, Montefiascone, Rzym, Neapol.

<sup>12</sup> *Sedecima Januarii Romam Urbem ingressus sum circa horam secundam noctis ibique apud Angelum in campo Fiore hospitatus sum*. J. Ocieski, *Dziariusz...*, k. 19.

<sup>13</sup> Dziariusz ma dość bogatą literaturę, choć nie był do tej pory w całości wydany ani przetłumaczony. Działalność polityczną Ocieskiego omawia K. Hartleb, *Jan z Ocieszyna Ocieski, jego działalność polityczna i dziariusz podróży do Rzymu 1501-1548*. Lwów 1917. Sprawy wrażeń z podróży zajmowali się H. Barycz, *Dyplomata w charakterze turysty*. W: tenże, *Z ech polsko-rzymskiej przeszłości kulturalnej*. „Nasza Przeszłość”. T. 8: 1958, s. 207-224 i B. Biliński, *Passeggiate Romane dell'Ambasciatore polacco Jan Ocieski (1540-41)*. „Studi Romani”. T. 34: 1986, nr 1-2, s. 61-81.

<sup>14</sup> [...] *ad oppidum Krytelfelt ser. Roman. Regis in Stiria veni, oppidum est in monte oblongum aliquantisper nec male structur declinatur ad flumen Muer ad meridiem. In duobus miliaribusets oppidum Leomben bene extructum ad oppugnandum difficile. Illic est ferri, quod in Stiria ex fodinis capitur et deinde in longinqua loca ducitur [...]*. J. Ocieski, *Dziariusz...*, k. 6.

<sup>15</sup> [...] *ad oppidum Bruck satis bene constructum... in uno miliari est arxad levam in qua sunt duo vergines nomine arcis Hoebam Schaffenberg, sub qua in ipso itinere est seps duabus columnis conclusa, quam si quis transilierit illico mittiturterum ex arce a virginibus*. Ocieski powtarza opowieść o rzekomych władczyniach zamku Schappenberg leżącego opodal miasta Bruck,

zu,<sup>16</sup> zauważał zamki, budowle, ale odnotował jedynie ich istnienie nie poświęcając im wiele miejsca po za tym, że są dobrze zbudowane i trudne do zdobycia. Jak się wydaje ten właśnie aspekt architektury interesował go najbardziej.<sup>17</sup> W ocenie brał najpierw pod uwagę względy praktyczne.<sup>18</sup> Niktę zainteresowanie oglądany mi po drodze obiektami architektury i dziełami sztuki wydaje się mieć swoją przyczynę, nie w braku estetycznej wrażliwości polskiego dyplomaty, ale raczej w samym celu wojażu. Wybrał się Ocieski z misją dyplomatyczną i wszelkie jego poczynania były nią zdeterminowane. Dlatego dziennikarz nie jest opisem wrażeń turysty zwiedzającego obce kraje, ale dowodem dobrze wypełnionego poselstwa.<sup>19</sup> Zajęty licznymi obowiązkami, Ocieski nie miał wiele czasu na zwiedzanie. Mimo to, 23 stycznia, korzystając z przerwy w negocjacjach z powodu wyjazdu papieża Pawła III, polski dyplomata ruszył na spacer po Wiecznym Mieście.<sup>20</sup> Swoją wędrówkę rozpoczął od nawiedzenia Kolegiaty Santa Maria Maggiore i okolicznych kościołów: św. Praksedy i św. Prudencji. Tutaj zachwyił się nie samą architekturą świątyń, lecz wielką ilością przechowywanych w nich relikwii. W bazylice Santa Maria Maggiore widział głowę św. Mateusza, ciało św. Hieronima, przed kościołem św. Praksedy kolumnę, do której miał być przywiązanych Chrystus podczas biczowania.<sup>21</sup> Owo zainteresowanie ma nie tylko religijny wymiar lecz również pochodzi ze zwykłej ciekawości, rzeczy niezwykłych, stąd też Ocieski chętnie przysłuchuje się legendom związanym z postaciami świętych. Pisząc o kościele św. Praksedy wspomina

---

które miały pilnie strzec swych posiadłości. Każdego, kto przekroczył bramę wspartą na dwóch kolumnach i wtargnął na teren mściwych kobiet dosięgnąć miała strzała z łuku. J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 5.

<sup>16</sup> Zob. opis położenia Padwy, Florencji i Gaety. J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 12, 14, 43.

<sup>17</sup> Zob. też opis Tarvisio, Padwy, Ferrary, Neapolu, Bari, Ancony, Wenecji. Jan Ocieski, *Diariusz...*, k. 11, 12, 13, 43, 47, 76, 79. Pod tym względem nie wyróżnia się Ocieski spośród grona polskiej szlachty udającej się do Italii na studia jeszcze wiek później. Największą wagę przywiązują oni przede wszystkim do obronności miast, rodzaju fortyfikacji, arsenałów, portów itd. Zob. W. Radoliński, *Pamiętnik podróży odbytej w 1661-1663 po Austrii, Włoszech i Francji*, wyd. Z. C [elichowski]. Toruń 1874, o Wrocławiu, Nysie, Olomuńcu, Grazu, Lublianie, Arsenale weneckim i flocie Weneckiej oraz Anconie, s. 12-13, 15, 22-23, 28-29, 36.

<sup>18</sup> Mijając krainy u podnóża Styryjskich Alp zauważył Ocieski wielką ilość młynów wodnych, nie omieszkał przy tym pochwalić dobrego wykorzystania warunków naturalnych. J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 5.

<sup>19</sup> Dziennikarz mający być sprawozdaniem z podróży, niejako dowodem dobrze wykorzystanego czasu i powierzonych pieniędzy jest częstym zjawiskiem w XVI i XVII wieku, dotyczy każdego stanu i rodzaju podróży, tak misji dyplomatycznych (Stanisław Reszka, Michał Kazimierz Radziwiłł, Jerzy Ossoliński), wyjazdów do szkół (Maciej Rywocki, Wojciech Radoliński, Jakub Sobieski, Bartłomiej Wąsowski, Jan Ługowski) i wojaży „towarzyskich” odwiedzin europejskich dworów (Władysław IV).

<sup>20</sup> J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 27.

<sup>21</sup> Ocieski interesuje się relikwiami na całej trasie podróży. W Padwie nawiedza grób św. Antoniego w Bolonii – św. Dominika, w Bari – św. Mikołaja. Tamże, k. 12-14, 47.

o istnieniu drzwi, przy których spoczęła święta z flakonikiem napełnionym męczeńską krwią, z którego kropla spadła na kamień i wytrawiła w nim znak, który zatarł się już za sprawą licznie przybywających tu pielgrzymów.<sup>22</sup> Podczas kolejnej przerwy w negocjacjach, 27 stycznia, zwiedził Ocieski kościół św. Piotra. Świątynia nie znalazła słów uznania. Opis zaczął od słów: *Dzieło zaiste wspaniałe zaczęte, lecz końca [budowy] nie należy się szybko spodziewać.*<sup>23</sup> Ogrom świątyni musiał na Ocieskim wywrzeć duże wrażenie, które jednak szybko zostało stłumione wrodzonym mu praktycyzmem, każącym pamiętać o wielkich nakładach jakie trzeba jeszcze ponieść, by ukończyć dzieło. Wchodząc do wnętrza bazyliki zauważył zamurowane drzwi, otwierane z okazji obchodów roku jubileuszowego, które nazywa *złotymi*. Chodzi zapewne o brązowe drzwi autorstwa Filareta.<sup>24</sup> Opisy polskiego dyplomaty są krótkie i raczej pozbawione estetycznych przeżyć, są jednak dokładne i potwierdzają z całą pewnością, że autor diariusza widział na własne oczy to, co opisuje. We wnętrzu świątyni zwrócił uwagę na znajdujące się: *post ingressi templi ad destra tabernaculum in quou facies et lancea Domini recondita sunt.*<sup>25</sup> Ołtarz, na którym przechowywano Chustę św. Weroniki i włócznię, którą przebito bok Chrystusa, w starej bazylice usytuowany był po prawej stronie. Przed nim znajdowały się groby trzech papieży. Po przeciwnej zaś stronie uwagę Ocieskiego przyciągnął ołtarz zawierający relikwiarz na głowę św. Andrzeja.<sup>26</sup> Największe wrażenie wywarły na polskim podróżniku groby św. Piotra i św. Pawła, z dwukondygnacyjnymi ołtarzami. Zapisał: *In inferioribus chori acent sub altari corporum divini Petri et Pauli partes, sub altari celabani praeter Indos, superiori vero altari nemo praeter pontificem vel cui sub presbyterio facultatem dederit.*<sup>27</sup> Po wyjściu z kościoła św. Piotra zainteresował się kolosalnych rozmiarów obeliskiem, który wtedy stał jeszcze po lewej stronie bazyliki.<sup>28</sup> Odnotował także zasłyszaną zapewne od miejscowych

<sup>22</sup> Tamże, k. 47.

<sup>23</sup> *Vidi templum divi Petri. Opus quidem magnifice inceptum, sed finis illius non cito sperandus est. Multa tamen hic pontifex addidit et continuo labore splendor augentur nam aliqui, ut a divi, immundisse servabatur.* Tamże, k. 33. Podobnie nie zwrócił uwagi na niedokończoną jeszcze bazylikę św. Piotra Anonim Kórnicki. Zob. *Anonimowy dziennik...*, s. 33.

<sup>24</sup> *Est porta, quae dicitur Aurea, occlu muro, sed in 25 annis eiecto muro intrantibus patet. Est alia porta aenea, fusa optime figurata, reliquae communi usu facte.* J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 33.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Za czasów Piusa II Herma św. Andrzeja była ustawiona z lewej strony w pobliżu wejścia do bazyliki, obecnie znajduje się w grotach watykańskich.

<sup>27</sup> J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 33v.

<sup>28</sup> Dawne usytuowanie obelisku ukazuje rycina *Roma Sancta*, Tomasza Tretera z roku 1575 (British Muzem nr. inw. 097577) a także mapa Rzymu u Aleksandra Donatusa, *Roma vetus et recens*. Roma 1695, s. 45. Obejrzenie obelisku polecają wszystkie przewodniki po Wiecznym Mieście przedstawiają jego ilustrację wraz z wymiarami, a od 1586 r. także schematem machiny, którą posłużył się Domenico Fontana do jego transportu. Zob. *Descrizione di Roma Antica...* Roma 1644, s. 16.

przewodników legendę pozostałej na placu olbrzymiej piniowej szyszki ze spiżu,<sup>29</sup> która rzekomo pochodziła z drzewa łączącego swą koroną bazylikę św. Piotra z Zamkiem św. Anioła.<sup>30</sup> Następnego dnia udał się Ocieski do bazyliki św. Jana na Lateranie. Po drodze obejrzał dom, w którym miał mieszkać Cyce-ron.<sup>31</sup> *Mirabilia Rzymskie* nazywają go Themplum Ciceronis. Jacopo Lauro, autor *Antiquae Urbis Splendor* wydanych w 1609 roku umieszcza go niedaleko Forum Romanum w pobliżu ogrodów Farnesich.<sup>32</sup> Wydany w 1645 przewodnik po Rzymie *Ritratto di Roma Antica*, powielający ilustracje zamieszczone w *Trattato nuovo delle cose Maravigliose dell'Alma Citta' di Roma* z roku 1610 i *Le cose maravigliose dell'Alma citta' di Roma...*, Venezia 1588 będący przedrukiem wcześniejszych jeszcze średniowiecznych przewodników umieszcza dom Cyce-rona w tym samym miejscu.<sup>33</sup> W rzeczywistości dyplomata znalazł się na starożytnym Forum Holitorium, niedaleko Teatru Marcellusa i kościoła S. Nicola in Carcere, gdzie od XII wieku mieściło się więzienie Tullianus. Zapewne zniekształcenie tej nazwy posłużyło za kanwę legendy o Cyceconie. Podróżujący w 1595 roku anonimowy polski peregrynant opisując Forum Romanum, nie wymienia już Domu Cyceconia, ale *Carcer Ciceronis*.<sup>34</sup>

Kościół Św. Jana na Lateranie wywarł na Ocieskim niemałe wrażenie, nie piękną architekturą, ale po raz kolejny wielką ilością przechowywanych tu relikwii. Widział głowy Piotra i Pawła, kolumny, do których przywiązywano świętych męczenników skazanych na ubiczowanie. Obok zaś kościoła źródło, w którym chrzczony był cesarz Konstantyn. W nawie kościoła cztery spiżowe statuy zawierające ziemię z Ziemi Świętej. W końcu Święte Schody, po których

<sup>29</sup> Ogrom owej szyszki zadziwił także Anonima Kórnickiego podróżującego w 1595, pisał: *Obeliscus sine sziszka mosiądzowa barzo wielka, w której 3 abo 4 chlopi mogą stanąć. Anonimowy Dziennik...*, s. 25b. Największe wrażenie jednak wywarł na Macieju Rywockim, który stwierdził, że może w ni stanąć chłopów 20. M. Rywocki, *Księgi Peregrynackie...*, s. 211.

<sup>30</sup> *Extra ecclesiam extat lapis mire incredibilisque et nunquam antea visae magnitudinis, nulla compagine nec inctura videtur plus tamen quam creditu facile sit efastigiatus ita ut turris altitudinem prae se ferat obeliscus appellatur. Dicunt olim fuisse pinum aeneam inter Castrum Angeli et Palatium divi Petri tante magnitudinis locatam fuisse ut ramis ab una parte palatium divi Petri, ab alia parte Castrum Angeli attingeret. Huius pineta alias schischka est in area inter palatium et templum locata at circumpsepta, cuius magnitudo rem verissimam fuisse indicat. J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 33v – 34.*

<sup>31</sup> *Vigesima octava Januarii. Cum nihil erat quod agendum sperarem circumviva haec loca et vidi primum domum, in qua Cyceconem habitasse dicunt, ex cuius ruinis hactenus egregiae columnae effunduntur. Tamże, k. 34.*

<sup>32</sup> Forum Romanum, J. Lauro, *Antiquae Urbis Splendor*. Roma 1609, ryc. 136, m.

<sup>33</sup> Przewodniki po Rzymie drukowane w XVI i XVII stuleciu powtarzają niezmiennie ten sam układ tekstu, niejednokrotnie wydając te same dzieła pod różnymi tytułami, zawierają także te same ilustracje. Zob. *Roma antica e Moderna nella quale si contengono chiese, Monasterii, Hospedaliij, Campanie [...]*. Roma 1668. (i wydanie z 1678), *Roma sacra antica e moderna figurata, e divisa in tre parti*. Roma 1687, *Descrizione di Roma Antica*. Roma 1644.

<sup>34</sup> *Anonimowy dziennik...* k. 27.

wchodził Chrystus do Pilata.<sup>35</sup> Wracając z Lateranu podziwiał ogrom budowli Koloseum: *redieus domum vidi theatrum in quo ludi exerceant mira arte laboreque elegantissime extractum extrinsecus colonnis et undique porticibus, intrinsecus vero levi acclivitate effastigiatum*.<sup>36</sup> Ocieski był świadom tego, co widzi i nie dał posłuchu krążącemu wówczas po Rzymie legendom zaczerpniętym ze średniowiecznych *Mirabiliiów*, gdzie Koloseum występuje jako świątynia słońca, w której stał gigantyczny posąg Heliosa *sięgający głową niebios*.<sup>37</sup> Widział też dwa łuki triumfalne Tytusa i Konstantyna Wielkiego, stąd dotarł do Forum i na Kapitol gdzie oglądał złożony pomnik konny Marka Aureliusza, którego jednak nie potrafił nazwać, pisząc jedynie o wielkim koniu unoszącym ogromnych rozmiarów jeźdźca. Tutaj też zachwyciły go dwa *infinitae magnitudinis* posągi trzymające w dłoniach symbole płodności ziemi, winnego grona i ziarna zboża.<sup>38</sup> Były to z pewnością pochodzące z Term Konstantyna na Kwirynale, personifikacje rzek Nilu i Tybru, zdobiące dwubiegowe schody Michała Anioła prowadzące do Palazzo Senatorio.<sup>39</sup> 5 lutego udał się Ocieski na kolejną wycieczkę. Odwiedził Kościół Santa Maria del Popolo, który – jak napisał – jest *dość piękny, lecz niezbyt wielki*.<sup>40</sup> Tutaj wzruszenie wywołał w nim obraz Matki

<sup>35</sup> J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 34v. Niemal identyczną listę relikwii zapisał w *Księgach peregrynackich* przebywający w 1584 roku Maciej Rywocki, powielają ją także pierwsze polskie przewodniki po Rzymie wydane na początku XVII stulecia (A. Wargocki, *O Rzymie pogańskim i Chrześcijańskim ksiąg dwoje*. Kraków 1610, s. 62, *Delicje ziemie włoskiej...*. Kraków 1665, s. 138, 142) co pozwala przypuszczać, że informacje i naszych peregrynantów i autorów pamiętników mogły pochodzić z jednego źródła. Prawdopodobnie kierowali się wzmiankami w miejscowych przewodnikach, które przedstawiając kościół św. Jana na Lateranie również na pierwszym miejscu wyliczają znajdujące się tam relikwie. J. J. Boissard, *Topographia Urbis Romae*. Roma 1681; *Deliciae Italiae et index viatorius ab urbe Roma ad omnes Italia*. Coloniae 1609; A. Donatus, *Roma vetus et recens*. Amsterdami 1695; A. Fluvio, *Delle antichità di Roma...*. Venetia 1588; G. Franzini, *Le cose meravigliose dell'Alma città di Roma*. Roma 1575; J. Lauro, *Splendore dell' antica e moderna Roma nel quale si rappresentano tutti i principali tempj, teatri, anfiteatri...*. Roma 1641.

<sup>36</sup> J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 35.

<sup>37</sup> *Mirabilia urbis Romae*. Roma 1509, cz. I.

<sup>38</sup> *In medio capitollii est equus enneus fessoremque enneum ferens. Extant etiam duo sculpti dii infinitae magnitudinis gestantes manibus vinum grana frumenti etc, quibus sacrificabatur, ut fertiliis anni succederet*. Jan Ocieski, *Diariusz...*, k. 35. Podziwiał ich ogrom także Maciej Rywocki: *pod onem wschodem leżą chłopci dwaj barzo wielcy z marmoru, by najwiec [sz] y olbrzymowie, jakoby strzegli drzwi*. M. Rywocki, *Księgi Peregrynackie*. Kraków 1910, s. 214.

<sup>39</sup> Tak je przedstawia J. Lauro w *Antiquae Urbis Splendor*. Roma 1609, ryc. 157. Zob też *Descrizione di Roma antica e moderna...*. Roma 1649, *Roma antica e moderna...*. Roma 1678, *Roma sacra e antica...*. Roma 1687, s. 80.

<sup>40</sup> *Ecclesia satis pulchra non ampla nimium. Coenobium monachorum dici Augustini illic est. Dicunt imaginem hanc quondam apparuisse nimium benignam populo et, ut aliqui referunt, etiam verb fecisse ad populum, ob in Maria de Populo imagini, quae in hac ecclesia in tabernaculo supra altare recondita magna veneratione habetur, nomen indatum est*. J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 39.

Boskiej słynący cudami. Było to dzieło szkoły sienieńskiej z XIII wieku, znajdujące się w renesansowym tabernakulum pochodzącym z 1475 r. autorstwa Andrei Bergano.<sup>41</sup> Z kolei 9 lutego odwiedzał kościoły Santa Maria della Consolazione i San Pietro in Montorio, by nawiedzić miejsce męczeństwa św. Piotra, a także podziwiać świątynię *pulchrae ornata picturam*.<sup>42</sup> Rzadko zwraca Ocieski uwagę na dzieła sztuki, dlatego cenna jest uwaga na temat *pięknego malowidła* – Wniebowstąpienia, arcydzieła Raffaela, choć nie wymienia autora z imienia. Najciekawsza z wycieczek Ocieskiego odbyła się 11 lutego, kiedy wybrał się obejrzeć dwie niedawno odkryte podczas wykopalisk rzeźby. Zachwyt nad dziełami antyku nie miał granic: [...] *duas statuas in ruinis inventas mirae pulchritudinis, vixque discerni possunt a viva hominum forma ita artificiose et propriissime exculptae sunt. Unus est ex Ovidii Metha. Quem ursus occiderat, unde lividum vulnus in pede sculptor reliquit, ut vix in vero corpore malius cognosci possit. Canis quoque ululans propriissimam formam rapresentant, ab uno latere positus, ab alio vero ursi silvestri caput. Magni facit uterque possessor statuam suam, nam neque mille scutis velle se dare aiebant singuli*.<sup>43</sup> Oczom Ocieskiego ukazała się scena Polowania na Dzika Kalidońskiego z Metamorfoz Owidiusza.<sup>44</sup> Oto raniony śmiertelnie przez dzika pada na ziemię broczący krwią Anceus, a obok niego z odciętą głową dzikiego zwierza stoi triumfujący Meleager.<sup>45</sup> Ten fragment dziennika ukazuje renesansową pogoń za starożytnościami, której nie mógł oprzeć się także nasz podróżnik i mając tak niewiele czasu do dyspozycji poświęcił jeden dzień na obejrzenie dwóch rzeźb, gdy poprzednie wycieczki odbywał po kilku kościołach naraz. Oczarowany pięknem rzeźb zwraca przede wszystkim uwagę na ich realizm i idealne proporcje ludzkiego ciała a na potwierdzenie wielkiego kunsztu wykonania przytacza kwotę za jaką chciano ją sprzedać. Takie kryteria oceny oglądanego obiektu są bardzo charakterystyczne dla polskich podróżników z tego okresu. Zwracają oni najczęściej uwagę na ogrom budowli, drogocenność materiału, w końcu na cenę. Jej wysokość ma

<sup>41</sup> Zob. H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*. Warszawa-Kraków 1965, s. 161. Także we Florencji w kościele SS Anunziata zainteresował się cudami słynącymi freskiem z XIII wieku przedstawiający Madonnę podczas zwiastowania.

<sup>42</sup> *Nona ivi mane ad Mariam de Consolatione, ubi Magni hominum solet esse concursus, quod innumerae votorum struges testantur. Post prandium ivi ad divi Petri ecclesiam in Monte, in promontorio. Ivi divus Petrus martirizatus esse dicitur quasi cellariorum profundo descensu structo. Ecclesia pulchrae ornata picturam transfigurationis Donimi in Magno Altare habet nobilem. J. Ocieski, Diariusz...*, k. 41.

<sup>43</sup> Tamże, k. 41v.

<sup>44</sup> Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. A. Kamińska, VIII, 391-402, s. 209.

<sup>45</sup> Jeżeli informacja Ocieskiego dotyczy rzeczywiście Meleagra, byłaby to pierwsza wzmianka o tej rzeźbie. Dotychczas za pierwszą uznaje się Ulissesa Aldrovandi'ego podaną przez L. Mauro, *Le antichità di Roma*, 1558, s. 163. Meleager należał do kolekcji Pawła III Francesco Fusconi. Zob. B. Biliński, *Passeggiate romane...*, s. 73.



odzwierciedlać piękno i maestrię wykonania przedmiotu.<sup>46</sup> Zwiedzanie Rzymu przerwał Ocieski na dwa miesiące by udać się do Neapolu. Wyjeżdża przez Bramę San Sebastiano, via Appia, choć w diariuszu pisze o Porta Latina. Tutaj wspomina o małym kościółku, który zbudowano na miejscu wydarzenia *Quo vadis Domine?*<sup>47</sup> Po powrocie do Rzymu, 28 marca zwiedził Więzienie Mamerkańskie, by po raz kolejny oddać hołd Świętym Męczennikom.<sup>48</sup> Przechadzka wiodła do kościoła Santa Maria in Cosmedin, gdzie widział słynne „Usta Prawdy”, opactwa benedyktynów św. Aleksego na Awentynie, by dotrzeć do piramidy Cestiusza,<sup>49</sup> która za czasów Ocieskiego uchodziła za grobowiec Remusa, zamordowanego z rozkazu swego brata. Dotarł w końcu do bazyliki św. Pawła za Murami: *Templum divi Pauli amplum et longum opacum tamen et omni splendore ornatum destitutum, nam proventus monasterii Farnesius tollit. Juxta magnum altare est crucifixus, qui cum diva Brigida lonquens faciem in illam verterat, quod ex cellula dive Brigide commode cernitur. Ibidem sunt corpora Innocentium, fons etiam per quem sancti sub terra multos annos delitescentes extracti sunt. Ivi deinde ad Tres Fontanes, locum devotionis plenum, tamen, ut, cetera omnia, neglectum. Illic quoque vidi statuam super qua divis Paulus capite privatus erat.*<sup>50</sup> Opuszczony i pozbawiony ozdób kościół, z powodu zabrania bene-

<sup>46</sup> Kryterium wielkości i kosztowności przedmiotu stosują polscy podróżnicy jeszcze wiek później. Zob. J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie i Droga do Baden*, wyd. J. Długosz. Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 190, 171, 173, 176, 188, W. Radoliński, *Pamiętnik...* s. 26, 32, 42.

<sup>47</sup> *Qua uterque Scipio triumphabat et novissime Ces. Maiestas a Tunisio rediens per eandem portam introductus, ut, et versiculi duo in eius ingressum facti, assimilari eius triumphum Scipionum victoriis videantur. Eadem porta aufugiebat divus Petrus, dum ex vinculis solus erat. Unde et sacellum hactenus extat constructum retinens memoriam loci, in quo Christus divo Petro obviam venerat. Apparet suburbium Romae fuisse amplissimum, ab antiquis optime cultum. Quo egresso sepulchra antiquorum in maximam mollemextracta et theatra variorum spectaculorum inter quae cursus currum circum tres obeliscos, mira arte excogitatos, fuisse constat.* J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 41v. Biliński twierdzi, że jest to najstarsza polska wzmianka na temat tego kościoła, jednak nie wiemy dokładnie którego miejsca ona dotyczy. *Sacellum* – to stare, gdzie Jezus ukazał się Piotrowi, czy *rotunda*, wzniesiona na miejscu, o którym wspominają niektórzy topografowie Rzymu, zbudowana przez Reginalda Pole’a w 1536 roku. Wiemy, że w tym czasie mały kościółek był już mocno zrujnowany, więc Ocieski musiał mieć na myśli rotundę Pole’a. Zob. B. Biliński, *Ancora su Sienkiewicz e la legenda del „Quo vadis” a Roma, senca agiografia*. „Przegląd Humanistyczny”. T. 1: 1968, s. 53-60.

<sup>48</sup> *In itinere sub Capitolio est sacellum super carceres, in quibus divi Petrus et Paulus coniecti fuerat et statuae, quibus alligati erat, fonsque, qui tunc emanerat, dum custodes baptisare volebant.* J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 34.

<sup>49</sup> *Decima nona (aprilis) ivi ad ecclesiam divi Pauli ante Urbem. In itinere non longe ab egressu Urbis videtur os iusti suffultrum parietis cuiusdam templi, ubi olim scola greca erat. Mons Testaceus ad dextram non longe ad menis Urbis, ad sinistram vero in monte patrocinium divi Alexi. In ipsorum murorum medio est spulchrum Remi pro transgressione edicti fratrum decollati.* Tamże, k. 61.

<sup>50</sup> Karta 62 rękopisu Ocieskiego zawiera identyczny niemal opis jak *Delicje ziemie włoskiej...*, s. 126-128.

dyktynom uposażenia, nie wywarł na nim większego wrażenia. Dalej udał się do opactwa głównego delle Quattro Fontane: *miejsce to jest pełne nabożeństwa, lecz jak wszystkie zaniedbane*.<sup>51</sup> W końcu zwiedził katakumby i kościół św. Sebastiana.<sup>52</sup> 23 kwietnia udał się obejrzeć Belweder.<sup>53</sup> Ocieski nie jest nim szczególnie zachwycony, *bo nie tam szczególnego nie mają*. Tylko rzeźby zasłużyły na słowa uznania, podobnie jak opisywane wcześniej i te wywarły wielkie wrażenie realizmem. Odnotowuje obecność niezwykle fontanny, w kształcie lilii *przedziwnej roboty* ze schodami, po których można wjeżdżać konno a nawet karetą wprost do sadzawki. Wobec tego pokoje papieskie wydają mu się małe. Zwiedza najprawdopodobniej Kaplicę Paulińską (*sala picta intermedia*), właśnie wymalowaną przez Michała Anioła w 1540 r. Wspomina w końcu o pracach restauratorskich sekretnego przejścia pomiędzy Belwederem a papieską rezydencją, prowadzonych za Pawła III. Tutaj urywa się opowieść o Belwederze. Dopiero kilka stron dalej zapisze listę rzeźb, będących załączkiem późniejszych zbiorów watykańskich: *in Capitolio*<sup>54</sup> *per ordinem locate. Probus imperator, quidam eum Herculem esse dicunt (Kommodus), Apollo cum pharetra (Apollo Belwederski), Laoon cum duobus filiis, Venus Cupido, Diana, In sala ante Sacellum Mercurius, in medio duo flumina quae propagare homines celebrantur, Arnus et Tiberis, ex his stillant aque*.<sup>55</sup> W maju mógł wreszcie zakończyć Ocieski swoją pielgrzymkę do siedmiu kościołów rzymskich odwiedzając pozo-

<sup>51</sup> Przeł. H. Barycz, *Spojrzenia...*, s. 163.

<sup>52</sup> *Unam ex septem ante urbem sitam, quam licet appatatum splendore altariumque ornamentis et cultu etiam ecclesiastico paene destitutam videram, singulari tamen ob S. Sebastiani et aliorum infinitorum sanctorum in antris subterraneis longe lateque sepultorum monumenta, devotionis contemplatione homines afficit. Descenditur per 5 gradus usque ad S. Sebastiani sepulchrum, quod in imo situm set. Ad antra vero aliorum sanctorum subterranei nec satis tuti sunt ingressus, quos si inscius viae, etiam maximo lumine ingressus fuerit difficulter revocare gradum potest et ob hoc partem illorum muro oclusam esse ferunt. J. Ocieski, Diariusz..., k. 69. Nec satis tuti suum ingressus, quas si inscius vie etiam maximo lumine ingressus fuerit, difficulter revocare gradum potest, ed ob hoc partem illorum muro oclusam esse ferunt. Cyt. za H. Barycz, *Spojrzenia...*, s. 163.*

<sup>53</sup> *Ea die 23 Aprilis prandiis peractis ivi ad Belvedere, quod licet spatioso loco non careat silvis similes sibi adiaceant, nihil tamen singolare habeat, quod vel admiratione vel memoria dignum esse videtur praeter columnas ab antiquis sculptas et in sacellis muri locatas. Ex quibus licet omnino integra sit nulla, nam quibusdam manus, quibusdam pedes ceteris alia membra desunt. Id tamen, quod superest, artificiosam nimium artem ad vivam hominum figuram fabricatam prae se fert. Gradus supra fontanam, quae ad formam lilii scatet, mirabilis est facturae et ita leniter acclinati, ut non equo solum, sed curru etiam in giro ascendi descendiquefacilime possit. Cubiculum pontificis angustum, ante hoc sacellum est, sala picta intermedia. A latere prospectus horti nec arbotibus nec herbis singulares, parietes solum modo frondibus ad instar tapetarum tecti ultra omnia commendandi sunt. Ambitus, per quos secretus est ex palatio pontificis in Belvedere ingressus, per negligentiam aliorum pontificum usque ad ruinam neglecti, per modernum restaurantur. J. Ocieski, Diariusz..., k. 63.*

<sup>54</sup> Ocieski musiał się tutaj zapewne pomylić czyniąc te zapiski po zwiedzeniu Kapitolu.

<sup>55</sup> J. Ocieski, *Diariusz...*, k. 64v.

stałe – Świętego Krzyża Jerozolimskiego i św. Wawrzyńca.<sup>56</sup> 2 czerwca 1541 roku Ocieski opuszcza Rzym.<sup>57</sup> Tutaj kończy się droga rzymska Jana z Ocieszyna Ocieskiego. Choć celem podróży była misja dyplomatyczna, to w swoich wycieczkach po Wiecznym Mieście Ocieski kieruje się przede wszystkim względami religijnymi. W kościołach niewielką wagę przywiązuje do piękna architektury czy wyposażenia, zauważając raczej jej utylitarny aspekt i kosztowny krużec. Najistotniejszym kryterium oceny dzieła nie będzie przeżycie piękna w rozumieniu estetycznym, a raczej duchowym, związanego z adoracją relikwii, lub obrazów słynących cudami. Zupełnie pomija Ocieski dzieła współczesne, jakby nie doceniając nowej sztuki, nie zapisuje imion artystów, których dzieła podziwiał jak w przypadku Raffaella czy Michała Anioła. Jego podziw zaś wzbudzają antyczne rzeźby, ich piękno, kunszt wykonania i odpowiedniość formy, które składają się na niezwykle realizm idealnych kształtów ciała ludzkiego. Pisząc o realistycznym pięknie rzeźb używa określenia *pulchritudo*, podczas gdy o architekturze częściej napisze *elegantia*,<sup>58</sup> które powinno się rozumieć raczej jako wyszukany, czy poprawny w formie, niż piękny w estetycznym tego słowa rozumieniu.

Jan Ocieski musiał korzystać z drukowanych przewodników po Rzymie. Nawet program zwiedzania pokrywa się z proponowaną przez nie trasą.<sup>59</sup> Wydane w 1509 r. *Mirabilia Urbis Romae*, w pierwszej części podaje historię starożytnego Rzymu a w drugiej dokładny opis 7 bazylik rzymskich z listą znajdujących się w nich relikwii, niemal identyczną jaką odnotował Jan z Ocieszyna.

---

<sup>56</sup> [*Santa Croce in Gerusalemme*] *Unam ex septem in qua inter vteres reliquias, quae illic magna devotione observantur, est cappella in fundo ecclesiae sita, in qua diva Helena terram, in qua crux santa sepulta erat, sparisse scribitur. Hanc cappellam mulieres non nisi XX martii ingredi audent. Ecclesia licet parva sit, pulchre tamen polita. [San Lorenzo] Vigesima Mai ivi ad S. Laurentium extra Muros. Ecclesia est monasteri regiminis non nimis magna, sed utisque pulchre adornata. Pavimentum superius habet cum deauratis floribus ad instar Mariae Maioris, sub altari magno est descensus in sacellum, ubi S. Stephani protomartyris et divi Laurentii ossa sepulta sunt. In angulo ecclesiae sinistro ad orientem impositus est parieti lapis, in quo iam assatus S. Laurentius positus erat. Illic hactenus carporis suprapositi relicta vestigia optime cognoscuntur, ita fortiter lapidi impressa sunt. Sunt ibidem ad levam manum antra seu cuniculi in quibus Sancti latitabant. Tamże, k. 69.*

<sup>57</sup> Z powrotem Ocieski wybrał się inną drogą, przez Loreto, jak większość polskich peregrynantów.

<sup>58</sup> Zob. opis Koloseum i ferraryjskich pałaców. J. Ocieski, *Diarium...*, k. 35 i 13.

<sup>59</sup> Trasa proponowanej wycieczki po Rzymie: dzień pierwszy: zaczyna się od Borgo od bazyliki św. Piotra, przez Belveder, Bibliotekę Watykańską, Palazzo Farnese, Cancellerię, dalej na Zatybrze, do Santa Maria in Trastevere, stamtąd do kościoła Santa Maria della Sculoa Greca do Ust Prawdy, do Septyzodium, Piramidy Crestiusza, Term Antoniusza, Św. Jana na Lateranie, Św. Krzyża Jerozolimskiego, Santa Maria Maggiore. Dzień drugi: Mauzoleum Augusta, Santa Maria del Popolo, Palazzo Borghese, Monte Cavallo, Siedem Sal, Koloseum, Templum Pacis, Kapitol. Dzień trzeci: Kolumna Trajana, Pantheon, Piazza Navona. *Roma antica e moderna...* Roma 1678, cz. III. Zob. F. Martinielli, *Roma ricercata...*, Venetia 1661.

Drugim polskim dyplomata podróżnikiem z XVI wieku jest Stanisław Reszka.<sup>60</sup> Od 1559 r. jako zaufany sekretarz Stanisława Hozjusza odbywał z nim podróże do Wiednia, Trydentu i Rzymu, gdzie kardynał osiadł na stałe. Po śmierci Hozjusza, Reszka podróżuje bezustannie z Polski do Włoch<sup>61</sup> postępując w imieniu Stefana Batorego, a później Zygmunta III. W końcu osiada w Italii, gdzie też umiera 3 IV 1600 r.

Laciński diariusz Stanisława Reszki, obejmujący lata 1583-1589, podobnie jak pamiętnik Ocieskiego, dokumentuje jego działalność polityczną, jest szczegółowym sprawozdaniem – pisany dzień po dniu – z pełnionych funkcji jako sygillatora papieskiego, posła królewskiego, w końcu towarzysza podróży Andrzeja Batorego, dla którego wystarał się w Rzymie o kapełusz kardynalski.<sup>62</sup> Znajdziemy tu zapiski na temat spotkań, nabożeństw, papieskich audiencji i rejestr wysłanych jak i otrzymanych przez niego listów, spotkanych i goszczonych przez Polaków przybyłych do Rzymu na studia. Choć nadaremnie szuka czytelnik wyszukanych opisów dzieł sztuki czy architektury, to poza informacjami natury politycznej diariusz zawiera jednak kilka ciekawych informacji na temat samego autora i jego podróży. Dowiadujemy się między innymi, że opiekował się polskim hospicjum w Rzy-

<sup>60</sup> J. A. Kalinowska, *Reszka Stanisław*. W: PSB. T. 31: 1988, s. 129-133, „Nowy Korbut”, t. 2, s. 173 i n., S. Ciampi, *Alcune notizie di Stanislao Rescio polacco*, „Giornale araldico”. T. 28: 1828, J. W. Woś, *Stanislao Reszka, segretario del Cardinale S. Hozjusz e ambasciatore del Re di Polonia a Roma e a Napoli*. „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa”. T. 8: 1978, s. 187 i n., G. Ghirini, *Teatro d'homini letterati*. T. 2, Venezia 1647, s. 229.

<sup>61</sup> W latach 1583-1589 Reszka był we Włoszech kilkakrotnie. Zawsze podróżuje przez Czechy, Górne Węgry, Dolną Austrię, Styrię, Karyntię a na terenie Włoch odwiedza Wenecję, Ferrarę, Mantuę, Bolonię i Rzym. Za każdym razem podróż rysuje się nieco inaczej, gdyż jak się wydaje poseł nie wybierał najkrótszej drogi a kierował się potrzebą. Kiedy w 1584 roku powracał do polski z Kardynałem Andrzejem Batorym udał się do Monte Rosa, które nie leżało na zwykłej trasie polskich podróżników do i z Rzymu, chcieli bowiem pożegnać wpływowego protektora Polski kardynała Aleksandra Farnese.

<sup>62</sup> Cel podróży do Rzymu skrzętnie ukrywano, Andrzej Batory miał podróżować incognito, by nie zwracać na siebie uwagi, za toich droga powrotna stała się pochodem triumfalnym po znamienitych dworach nowomianowanego kardynała. Wspomina o tym Reszka wielokrotnie na kartach swojego diariusza. Przyjazd do Wenecji opisuje: *dotarliśmy [...] do Klasztoru Świętego Ducha blisko Wenecji, dokąd Wenecjanie wysłali na przeciw dwa większe statki, zwane piatą, którymi przewieźli Najjaśniejszego Kardynała. Zresztą spośród senatorów żaden wenecki do niego nie przybył. Przeto postanowił Najjaśniejszy Kardynał, [...] by oczekiwał Najjaśniejszy Kardynał senatu, gdyż największe niebezpieczeństwo dla niego tkwiło w tym, że Najjaśniejszy Kardynał tak chichaczem wszedł do Wenecji. Udało mu się przeto i wyglądał Najjaśniejszy Kardynał częściowo na statku, częściowo spacerując w refektarzu klasztornym przez jedną godzinę. Przyszło następnie dziesięciu senatorów weneckich w czerwone szaty sukienne lub też adamaszkowe odziani, wysłani przez księcia Wenecji, którzy Najjaśniejszego Kardynała przyjęli, a po uczynionych powitaniach, Najjaśniejszy Kardynał z senatorami wsiadł do Bucentaura księcia Mantui i przybył do Wenecji [...] i przyjęty został bardzo hucznie. Cyt. za J. P e r t e k, *Polacy na morzach i Oceanach*. Poznań 1981, s. 317.*

mie, zbierając od polskich szlachciców i kleru datki na jego utrzymanie.<sup>63</sup> Skrupulatnie też odnotowywał informacje na temat napotkanych pielgrzymów z Polski.<sup>64</sup> W końcu, ponieważ przyszedł kardynał Andrzej Batory traktował swoją wizytę w Rzymie także jako pielgrzymkę, w wielu miejscach Reszka odnotowuje lapidarnie: *Illustrissimus ivit ad 7 Ecclesias*<sup>65</sup> lub *Ego fui apud 7 ecclesias*.<sup>66</sup> W opisach kościołów rzymskich, ograniczających się często jedynie do podania ich wezwania, poseł ograniczył swój osąd do stwierdzenia, że jest to świątynia *pulcherrima* i że widział w niej *wspaniałości i dzieła sztuki*.<sup>67</sup> Określenie *pulchro* jak się wydaje, należałoby rozumieć raczej jako *cudowny* niż *piękny*, ponieważ tak określa dzieła sztuki<sup>68</sup>, koncerty<sup>69</sup> jak i relikwie.<sup>70</sup>

W diariuszu znajduje się jeszcze jeden termin, którym autor określa dzieła sztuki. Pod datą 24 sierpnia 1584 r. znajdujemy opis Palazzo del Te' – dzieła Giulia Romano – który miał okazję zobaczyć w Mantui w drodze powrotnej do Polski po nominacji Andrzeja Batorego na Kardynała. [...] *Palatium ducale fuor del Te, extra portam civitatis positum, ubi inter picturas elegantes, quas habet locus ille, est cubiculum, in quo Gigantes a Iove oppressi ingentis magnitudinis depicti sunt*.<sup>71</sup> *Picturis elegantissimis adornata* była także komnata, w której goszczono zanego kardynała

<sup>63</sup> Pod datą 14 stycznia 1584 r. znajdujemy zapis: [...] *300 ducatos transcribit Romam, quorum 100 debet D-no Macchieo [wiski], 200 vero hospitali a Palatino*. St. Reszka, *Diarium...*, s. 15. Reszka żywo interesował się sprawą polską w Rzymie, razem z Hozjuszem starał się o utworzenie polskiego hospicjum i sam miał wyszukać kościół przy Piazza Venezia, który stał się później polską ostoją w Rzymie. 6 XII 1578 r., Stanisław Hozjusz mianował go pierwszym rektorem polskiego hospicjum przy kościele św. Stanisława, gdzie założył bibliotekę dla pielgrzymów do której podarował część prywatnego księgozbioru. (Znalazła się w nim i *Przestroga pastyrka dla miasta Warszawskiego*, z Hozjuszowym opisem Rzymu.)

<sup>64</sup> Pod datą 8 maj 1584 zapisał: *Post missam ivit processio solemnis ad S. Petrum in qua ducebantur 12 pauperes peregrini Poloni vestibus albis ex elemensia compagne vestiti. Omnes Poloni aderant*. St. Reszka, *Diarium...*, s. 33. W liście z 2 czerwca 1575 roku do Albrychta Łaskiego, wspominał o *panu Wirgiliusie Krescencjusie, który się naszym Polaków tak był rozmiłował, że je zawsze i we dnie i w nocy w domu swym z wielką wdzięcznością miewał. Exemplum litterarum Stanislai Rescii...*, s. 190.

<sup>65</sup> St. Reszka, *Diarium...*, s. 20, 22.

<sup>66</sup> Tamże, s. 26, 35, 41, 147, 206, 242, 250.

<sup>67</sup> *Fuimus apud S. Silvestrum videre parmenta, inde apud P. Giacomum Hispanm, ubi vidi-mus mirabilia et artis et naturae opera*. Tamże, s. 19.

<sup>68</sup> *Pulcherrimo tabernaculo inclusae, in alio eisdem tabernaculo pars bona spongiae, qua fu-it felle et aceto potatus in cruce Redemptor noster*. Tamże, s. 53.

<sup>69</sup> W Niedzielę Wielkanocną 1 kwietnia 1584: *in vespere fuimus apud Anglos, aderat Cardin-alis S. Crucis, musica pulcherrima*. Tamże, s. 27.

<sup>70</sup> *Interfuit postea vespere et dono accepit pulcherrimas Sanctorum reliquias ad Ill-mo Paleot-to*. Tamże, s. 49. Dokładny spis relikwi znajdujących się w Rzymie dał w liście do Albrychta Łaskiego opisującym obchody roku jubileuszowego 1575. *Exemplum litterarum Stanislai Rescii...*, s. 188.

<sup>71</sup> St. Reszka, *Diarium...*, s. 51.

w Palazzo Ducale w Mantui.<sup>72</sup> Podobnie ołtarz główny katedry w Mantui był *elegantanter adornatum*.<sup>73</sup> Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć czy *elegante* znaczyło dla Reszki tyle co *pulcherime*, trzeba jednak stwierdzić, że o ile piękne, czy raczej cudowne były dla niego relikwiarze, jak i same relikwie o tyle *elegante* odnosi się prawie wyłącznie do dzieł plastycznych.<sup>74</sup> Nie można też jednoznacznie rozstrzygnąć, czy sam Reszka czy też redaktor jego diariusza interesował się mirabiliami, bowiem to właśnie w części redagowanej przez Tomasza Tretera znajdujemy bowiem dokładny opis zadziwiającej komnaty szeptów, która znajduje się w Palazzo del Te.<sup>75</sup>

W pamiętniku Stanisława Reszki nie znajdziemy jednak ocen dzieł sztuki, jego opisy widzianych kościołów, paramentów liturgicznych, relikwiarzy czy wyposażenia wnętrza mają raczej charakter inwentaryzatorski. Tak jest w przypadku oglądanej w Mantui Pasji Albrehta Dürera<sup>76</sup> i Mauzoleum Teodoryka w Rawennie,<sup>77</sup> oraz arsenału weneckiego, który Reszka opisuje sala po sali, warsztat po warsztacie, by na koniec stwierdzić, że: *napatrzywszy się aż do ostupienia na najpiękniejsze rzeczy powrócili do domu*.<sup>78</sup> Autor diariusza stroni od wyrażania opinii na temat widzianych dzieł ograniczając się do słów, że *rzecz to była godna obejrzenia*. Pozostaje zatem pytanie czy wykształcony dyplomata nie interesował się zupełnie sztuką Wiecznego Miasta czy też jego diariusz nie miał być miejscem tego rodzaju rozważań. Reszka pisał swój pamiętnik jako relację zdarzeń, w których uczestniczył, jako skrypt według którego zda relację królowi z odbytego poselstwa, a także ku pamięci własnej.<sup>79</sup> Zabrakło więc miejsca na uczone dyskusje na temat dzieł sztuki, nie

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże, s. 54.

<sup>74</sup> Trudno jest tu jednoznacznie rozstrzygnąć, czy terminologia jaką posługuje się autor diariusza rzeczywiście pochodziła od Stanisława Reszki. Wiadomo, że pamiętnik redagowało kilka osób, w tym głównie Tomasz Treter i to we fragmentach pisanych jego ręką pojawia się więcej opisów dzieł sztuki jak i określenie *elegantissimus* zamiast *pulcherimus*. Przyjmując jednak za Janem Czubkiem (zob. Wstęp do *Stanisłai Rescii Diarium*) że diariusz był pisany dzień po dniu z notatek czynionych „na gorąco” w podróży można by przypuszczać, że Treter korzystał z notatek Reszki i w nich znalazł owe określenia.

<sup>75</sup> *Habet autem hoc cubiculum illud mirabile, cuius causa praecipue visitur, quod si quis in angulo cubiculi positus insurret muro, quam maxime poterit, clanculum aliquid in alio angulo, licet cubiculum sit satis magnum, aure admota vocem susurrantis aliquis percipere potest ita, ut secum optime collocui possint. Cubiculum est quadrangulare, testudine suspensum, que plus quam ad dimidia parte in angulis dumtaxat initium sumit et sensim complanatur; res certe digna visu.* St. Reszka, *Diarium...*, s. 52

<sup>76</sup> *Ostendit D. cardinalis Sfondratus Ill-mo Cardinali oratorium suum secretum, elegantibus sanctorum reliquiis ornatum, passione Durerri, hebano inclusa et cristallo coperta etiam decoratum iter alia.* Tamże, s. 54.

<sup>77</sup> *A prandio visitavit Cardinalis ecclesiam antiquam uno lapide maximo tecti loco connectam.* Tamże, s. 130.

<sup>78</sup> Tamże, s. 62-63.

<sup>79</sup> Wysłał też Reszka listy sprawozdania z trasy swojej podróży. Zob. Stanisław Reszka do Zygmunta III, Wenecja 21 Kwietnia 1588, Rzym 14 maja 1588 i 28 maja 1588, wyd. T. Wierzbowski. *Materiały...*, s. 280-283.

znaczy to jednak, że ich nie prowadził. Jego bogata spuścizna epistolograficzna<sup>80</sup> dowodzi, że żywo się nimi interesował.<sup>81</sup> Na szczególną uwagę zasługują dwa zbiory listów – traktatów wydrukowanych w Neapolu w XVI w.<sup>82</sup> Wydane za życia listy Reszki można potraktować jako swego rodzaju pamiętnik wydarzeń, w których dyplomata uczestniczył, zawierają one bowiem wiele elementów autobiograficznych a opisy w nich występujące można zaliczyć do literatury pisanej ku pamięci.<sup>83</sup> Szczególnie interesujące są: List do Hieronima Powodowskiego wysłany z Tivoli *Idibus Octobrius* 1586,<sup>84</sup> List do Szymona Szymonowica wysłany z Neapolu *Kalendis Aprilis* 1594 i List do Andrzeja Batorego oznaczony numerem XXV.

W liście z 15 października 1586 roku Reszka referuje kanonikowi Hieronimowi Powodowskiemu przebieg instalowania przez Domenica Fontanę obelisku na Palcu św. Piotra.<sup>85</sup> Obejrzeć to niezwykle przedsięwzięcie inżynieryjne, przybył niemal cały ówczesny Rzym. Oczom zgromadzonych ukazało się ogromne rusztowanie opatrzone linami, nakręcanymi na kołowroty poruszane przez ponad 900 osób i 100 koni. Reszka podaje szczegółowy opis wszystkich urządzeń z niezwykłą, niemal techniczną znajomością rzeczy, podając nawet dane numeryczne.<sup>86</sup> Samo to wydarzenie stało się pretekstem do długiego

<sup>80</sup> Reszka pozostawił ogółem 533 listy. Dokładne informacje na temat jego spuścizny epistolograficznej. Zob. J. A. Kowalska, *Korespondencja Stanisława Reszki z Marcinem Kromerem w latach 1568-1588*. „Odrodzenie i reformacja w Polsce”. T. 33: 1988, s. 189-192.

<sup>81</sup> T. Wierzbowski, *Materiały...*, s. 182-194.

<sup>82</sup> Stanisłai Rescii, *Epistularum liber unus*, Napoli 1594 i *Epistularum pars posterior*, Napoli 1598.

<sup>83</sup> Drukowanie pamiętników z podróży i pamiętników wydarzeń w formie listów było popularne w XVI i XVII stuleciu wystarczy tu przytoczyć pamiętnik z podróży do Ziemi Świętej Radziwiłła Sierotki, który jako druk ujrzał światło dzienne w formie czterech listów z podróży pisanych do przyjaciół. Zob. *Peregrynacja do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła*, „Archiwum do dziejów literatury i Oświaty w Polsce”. T. 15: 1915, z. 2.

<sup>84</sup> St. Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 273-302.

<sup>85</sup> Reszka referuje najnowsze wydarzenie, którym był cały Rzym, bowiem wniesienie obelisku miało miejsce 10 września 1586 roku. Pisze: *Visum et Sixto V Pontifici ad suam et Urbis Romae maiestatem valde pertinere, si obstupenda et solis olim possibilia Romanorum imperatoribus, Orbis et Urbis dominos, opera, isti quoque saeculo moliretur, nec omnes adhuc Augustos, Caios, Constantinos, Appios, Flaminius, non omnes adhuc Archimedes, Sauros, Batrachos, Severos et Celeres mortuos ostenderet. Non sumptum Urbi Romanae, non artem, non ingenium, sed animum quandoque ad rerum maximarum molimina defuisse: aut quod familia nusquam adhuc exstare viderentur religiosae magnificientiae monumenta. Obeliscum Noncorei Regis Aegypti a Caio Caligula naui Argonautica Romani adductum, & in Circo Vaticano prope viam triumphalem in honorem Augusti, & Tyberij ante annos 1550 erectum in paternem, & conspiciam Basilicae Sancti Petri arenam, magna arte penique immensa impensa, ad Non. Calend. Octobris anni 1585. Trasferebat, & erigebat, quod te iam per spatia inuij eunte coeli nuntio audiuissse puto. Ad hoc spectaculum tanquam ad videnda superiora sua faecula, Urbs effusa universa videbatur. St. Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 247.*

<sup>86</sup> *Ad primum prospectum obtulit se nobis in medio circoglebosae terrae clius, aggeri similis, creta solidatus, tenaci & ingenti aequartus cylindro, calorum manibus, & verucis recens aggers, &*

traktatu *De Romanis Romae eversoribus* – potępijącego Rzymian zaniedbujących starożytne zabytki.

Stanisław Reszka zasiadał na honorowym miejscu<sup>87</sup> wśród kardynałów i ich świty. I jakże wielkie było jego oburzenie kiedy usłyszał z ust pewnego kardynała słowa: *Dziwne to, że tylko ten jeden obelisk uniknął gwałtów waszych Wandalów i barbarzyńskiej furii Gotów, inne zaś nie zdołały się ocalić.*<sup>88</sup> Stwierdzenie „waszych Wandalów” popchnęło Reszkę do obrony barbarzyńskich najeźdźców, tym bardziej, że wedle renesansowych teorii Słowianie, a zatem i Polacy w jakimś stopniu się od nich wywodzili<sup>89</sup> i wyjaśnił zgromadzonym, że *Romam Romanis vastasse.*<sup>90</sup> W długim wywodzie przytoczył Reszka szereg argumentów

---

*ex utroque lettere palis, tignis, tabulis, trabibus, fudibus, omni substructionum genere, ita circum-munitus, se sub pondere diuaricari possit. In aggeris dorso, cantari cylindris incumbentes: super hos noncoreus stratus Obeliscus videbatur, storeis, tomentis, tabulis, ferris, circuus, & duodecim grossissimis laminis, contra omne periculum tho ractus: qui manibus architectantium, per teretes succulas, ad basim paratum, implicatis vestibus trahebatur. In extra ciciu parte, quercea moles erecta, turris instar videbatur, alta pedes centrum fexaginta, vel aurigationem, vel cessationem significantis ad perpendicularum rotabatur, Obeliscum a terra sursum eleuantes: Universo eius pondere adeo subuli rafiocuminatione dimensurato, & distributo ut singula ergata triginta tria milla libratum eleuarent. Universum eniam Obelisci, ita ut erat ferro, trabulisque armatus ascendere existimabatur ad quin decies centena, & octuaginta quatuor mille librarum: exarmatus aute ad 992789 librarum, usque ad acuminatum verticem (S. 274.) cui singum Crucis venerandē, deiecto aereo, flammantemque pyropum, ut au divi, irritante, globo imponi Sixtus V voluit. Mirae architectantium ex omni parte molitiones, & discursationes videbatur, fabri funabuli, restes edonantes: tignarij per arborum pinnas interpide discurrendes: lignarij clauros trabales adigentes: perpendiculara tores ad singulas machinarum motus omnia denuo circinnantes: mille videres diversae molis generizque machinas, uni obelisco ministras, intertignia, ligamenta, munimenta, fulcimenta, retinacula, transtra, mille scansorias machinas, clauros, seras, gnomones, secures, uncas, cuneos, malleos, succulas, porculos, fibulas, consibulas, capistra, bipalia, forcipes, pallas, vectes, remissarios, trocleas, terebras, restes, toros, funes, torculos, annulos, canterios, Zonas, tunnos, capreolos, redas, carucas, quorum omnium praesidio, & summa artificium, opera riorumque contentiunae, iumentorumque sudore intra sex horas, supra fundamenta, & substructiones, & stilobata, & duorum tuorum spiras, & suppositos aeris Crynthij quatuor astragalos, suspensus Obeliscus videbatur. Tamże, s. 275. Zob. D. Fontana, Della trasportazione dell'Obelisco vaticano et delle fabbriche di nostro signore Papa Sisto V fatte dal cavalier Domenico Fontana, architetto di Sua Santita'. Roma 1590.*

<sup>87</sup> *Mihi quoque sella Senatoria ad latus Purpurati cuiusdam Principis obtigit: qui aliquod circumpedes aderat. St. Reszka, Epistularum liber unus, s. 274.*

<sup>88</sup> Przeł. B. Biliński, *Dwa epizody, rzymski (1586) i neapolitański (1594) w listach Stanisława Reszki. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*. T. 33: 1988, s. 202. W tekście oryginalnym: *Mirum est ait ad me conumersus Princeps, quod hic solus Obeliscus vim vestrorum Vandaloru (m), furiasq: Gottarum barbaricas effugerit, caetri non effugerit. St. Reszka, Epistularum liber unus, s. 278.*

<sup>89</sup> Zob. B. Biliński, *Dwa epizody...*, s. 202.

<sup>90</sup> Podobnie w liście do Gerarda Vossy (epist. XXXIII) ubolewa nad zniszczeniem rzymskich budowli. *Miraculi sane loco, quod non ignoras apud omnes Transalpinos ducitur, elingue videre Latinum, Romano ore Gotticos formari sibilos; Mutos apud plebem Urbanum censi, Urbane qui loquuntur, Gallos, Germanos, Polonos, Ungaros, Romana lingua Romae*



na poparcie swojej tezy. Mówił najpierw, że do Rzymu przywieziono z Egiptu 44 obeliski i że żadne ze znanych źródeł nie podaje jakoby Goci któryś z nich wywieźli. Z chronologiczną dokładnością wyliczył kolejne najazdy Rzymu od Alaryka poczynając a na Teodoryku kończąc, podsumowując jednocześnie, że żaden z chrześcijańskich historyków nie podaje, by niszczyli oni świątynie, teatry, łuki starożytne czy termy, zaś Wizygoci Alaryka uszanowali bazyliki św. Piotra i św. Pawła, odesłali święte parameta podczas gdy Rzymianie przetopili złoty posąg bogini Virtutis, by osiągnąć pokój z Alarykiem.<sup>91</sup> Przywołał Kasiodora, który podaje, że Teodoryk kazał w Rzymie odnowić teatr Pompejusza i Palatyn, portyk Curii i mauzoleum Augusta, zabronił też łupić Koloseum. W końcu na pytanie o przyczynę ruiny Rzymu odpowiada: *addinus & Imperatores & incendia & terre motus & inundationes, idque ostendens*.<sup>92</sup> Dalej wylicza nieustanne walki Galby, Ottona i Witeliusza oraz Maksencjusza z Konstantynem, który wywiózł wiele zabytków do Konstantynopola.<sup>93</sup> Podaje, że w 663 r. kiedy cesarz bizantyński Konstantyn II przebywał w Rzymie, przez siedem lat rabował antyczne świątynie, by wywieźć jak najwięcej skarbów do Konstantynopola i przez ten krótki czas więcej szkód Rzymowi wyrządził, niż barbarzyńcy przez 258 lat.<sup>94</sup> Następnie przytacza zniszczenia Rzymu dokonane w roku 1084, spalenie Pola Marsowego, zniszczenie okolic Koloseum, via Lubricana i wzgórza Celius. Mówi o ruinach Koloseum, o które walczyły zbrojne bandy

---

*loquentes, Romanos Roma Scythica respondentes audire. An quod in strata iacenteq; Urbe stare, foreq; linguam Latinam ad Imperium natam taedebant? An quod & ipsa cadere discerpiq; maluerit, & vel altra Alpes fugere, quam ut ijsdem oculis, quibus viam Urbem viderat, nunc vicissim videret Aratra in Capitolio, Vepres in Palatio, Falces in Circo, Sentes in Obelisco, Boues in Templo, Capras in Theatro, Angues in Balneo, Scorpiones in Museo, Lignones in foro, Nidos in Septizolio, Syluas in Auentino? Nesiebat inter parietinas habitare, cuius domicilium occidens universus videbantur, Jura dare sueta Regibus, nesciebat seruire Barbaris. [...] An quod pristinae suae Maiestati nil detractum arbitrabatur, si relicto foro & Palatijs, Deo seruiret & templis? Si cuius ministerio profani Caesares utebantur ad subiugandum Mundum, euisdem ministerio uterentur sacri prae fedes, etiam ad subiugandum caelum, iuxta illud, Vim patitur Regnum caelorum St. Reszka, Epistularum pars posterior, s. 243-245.*

<sup>91</sup> St. Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 280-285.

<sup>92</sup> Tamże, s. 286. Na następnych dwóch stronach podaje, że Rzym przeżył 14 pożarów i wiele wylewów Tybru, dokładnie też omawia trzęsienia ziemi.

<sup>93</sup> *Huc accedit, quod Constantinus, volens Constantinopolim Romae parefacere, multa urbis ornamenta in eum transtulit, qualem esse volunt maximam columnam teretem Porphyreticam qui suam statuam imposuit: & pleraque Deorum, & illustrim hominum simulachra, ad fori, Circi, & Placij, & Amphiteatri ornamenta. Idque etiam testari videtur Heronymus dicens Constantinum talem reddere voluisse Constantinopolim, ut in omnibus ex aequo veteri Romae responderet, sed non sine reliquarum urbium nuditate, cum, quicquid nobile in aliis antiquioribus civitatibus inveniretur, a Constantino in Constantinopolim inferretur.* Tamże, s. 280.

<sup>94</sup> Tamże, s. 294.

walnie przyczyniając się do jego zniszczenia.<sup>95</sup> Podaje, że niesłusznie zarzuca się Gotom iż to za ich przyczyną powstały dziury w trawertynie tego wielkiego monumentu (*vulgi est haec, non intelligentiorum opinio!*), twierdząc, że służyły one starożytnym do budowy drewnianych osłon przed niepogodą i obrony w czasie walk. [Jest to jednak pozostałość po brązowych klamrach łączących bloki trawertynu.] W końcu Reszka obwinia także papieży, którzy niszczyli antyczne świątynie i posągi by wypełnić pogański zabobon.<sup>96</sup> Najwięcej na tym polu miał się zasłużyć Grzegorz Wielki, którego jednak usprawiedliwia chrześcijańska żarliwością.<sup>97</sup> Niemalą rolę w zniszczeniu antycznej Romy przypisuje dyplomata także: *reges et principes Christianorum*, którzy wywozili antyczne marmurowe monumenty by przyozdabiać nimi swoje pałace. Marmurowe kolumny z Templum Pacis wywieziono do Florencji, a Pallazzo Venezia wzniesiono z bloków zabranych z Koloseum. *Na tym samym obelisku – mówi – Petrarca oglądał spżżone blachy i okładziny, które dodawały mu splendoru. Kto więc je zdarł? Czy Got jakiś, czy też Wandal je złupił?*<sup>98</sup> Twierdzi też, że na jego własnych oczach rabowano Septizodium z kolumn trykondygnacyjnej fasady.<sup>99</sup> Na koniec podaje, że ze wspaniałych Term Dioklecjana do jego czasu zachowały się tylko nędzne ruiny.<sup>100</sup> By zakończyć stwierdzeniem: *Deinde iam inquam Gottas & Vandalos accusare, quarum Imperis, si nunc quo que res Itala teneretur, non Scipiones, non Augustos, non Constantinos, non Urbis desideraretis ornamenta? & illa praeterea clades, & clamitates effugisseris, quas eiectis Gottis, tam a Longobardigi, Thentonibus, quam a domesticis discordis & dissentionibus, & nescio quibus Guelfis & Gibelinis sane acerbissimas accepistis.*<sup>101</sup>

W uczonym liście-tractacie Stanisław Reszka jawi się jako znawca rzymskich starożytności i wielki ich admirator znakomicie zorientowany w historii, topografii i stanie obiektów, o których mówi. Jego podziw nie wyraża się szczegółowym opisem samych dzieł a potępieniem ich zniszczenia przez współczesnych. Ostra wypowiedź na placu św. Piotra oskarżająca mieszkańców Rzymu, cesarzy, chrześcijańskich książąt i papieży o zrujnowanie starożytnego Miasta

<sup>95</sup> Tamże, s. 295.

<sup>96</sup> Tamże, s. 296-7.

<sup>97</sup> *Mirem ut videri non debat, si & Romani Pontefices ad Circos, & Theatra, & Scaenas ever-tendas animum adiecissent, quod plerig: Gregorio Moagno attribuunt, Christianae professioni ita valde inimicas.* Tamże, s. 297.

<sup>98</sup> Tamże, s. 298.

<sup>99</sup> *Septosolii reliquias, cum tres adhuc sxstarent ingeniosissima artificum architectatione dispositi columnarum ordines, oculis ipsi nostris ita disiectas dissipatasque vidimus, ut omnio difficile fuerit posteris persuadere tam vastam tamque elegantem mole inter Caelium et Capitolium col-lem aliquando exstitisse.* Stanisław Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 298.

<sup>100</sup> *Vastissime Diocletiani Thermae nonne videntis, quam cladem, quam diminutionem acci-piant* Tamże, s. 299.

<sup>101</sup> Tamże.

jest odbiciem stanowiska współczesnych świątłych humanistów. Znane były słowa Raffaela: „*Caly nowy Rzym, który dziś widzimy, zbudowany jest z wapna pochodzącego ze starożytnych marmurów.*”<sup>102</sup> Odwaga Reszki jest tym większa, że nie tylko głośno przeciwstawiał się obiegowym opiniom w obecności znacznych kardynałów ale jako jeden z pierwszych opublikował list na ten temat. Dopiero w 1587 r. Pietro Angelico Bargeo wydał list do Pietra Usimbarda sekretarza Wielkiego Księcia Toskanii pod tytułem *De privatorum publicorumque aedificiorum Urbis Romae eversionibus*, a w 1589 *De obelischis di Roma*, w którym uzasadniał, że zniszczenie antycznego Rzymu zawdzięczamy przede wszystkim działalności papieży i samych Rzymian.<sup>103</sup> Wśród rodaków Stanisław Reszka jednak pozostał w swym buncie odosobniony, bowiem jeszcze na początku XVII stulecia w jednym z pierwszych przewodników po Rzymie Andrzej Wargocki, opisując ogołocony z ozdób Panteon, wini za to Gotów.<sup>104</sup>

Wielkie znawstwo architektury starożytnego Rzymu pokazał także Reszka w liście do kardynała Andrzeja Batorego, w którym wylicza główne zabytki Rzymu<sup>105</sup> i dokładnie opisuje Amfiteatr Flawiuszy, jego historię i igrzyska jakie się w nim odbywały, cytując autorów, którzy o nich pisali, podając liczby zabitych zwierząt podczas *venationes* za czasów kolejnych cesarzy, w tym chrześcijańskich.<sup>106</sup>

Opis krwawych starożytnych widowisk, w których ginęły tysiące niewinnych zwierząt w zestawieniu z listem Reszki do Albrychta Łaskiego opisującym wydarzenia Roku Świętego 1575 mogłby posłużyć za ilustrację powszechnie obo-

<sup>102</sup> Cyt. za B. Biliński, *Dwa epizody...*, s. 205.

<sup>103</sup> Także Bernardino Baldi autor *Sonetów Rzymskich* wydanych w Wenecji w 1590, w *Orazione di Conservatori di Roma sopra la conservazione delle fabbriche antiche di Roma*, potępił niszczenie starożytności rzymskich. Zob. B. Biliński, Bernardino Baldi, *cultore di Roma ed i suoi „Sonetti Romani”*. Venetia 1590, „L’Urbe”. T. 49: 1986, nr 1-2, s. 5 n., 197 n. Tenże, Stanisław Reszka, *umanista polacco del ‘500, difensore delle antichità’ di Roma*. „Stenna dei Romani”. T. 34: 1973, s. 85.

<sup>104</sup> *Caly jest y dotąd, acz Gotowie wszelkim sposobem usilowali, żeby go byli mogli obalić, czego są znaki, mówię stoi caly, ale obnażony prawie, y ze wszystkich pierwszych ozdób złupiony*. A. Wargocki, *O Rzymie...*, s. 7.

<sup>105</sup> *Oculis ipsa suis Illust. D. V. molem illam inspexit in Urbe, quam Amphiteatru vocant, fecto Tito Vespasiano ut ferunt, Imperatore, fecto quadratoque lapide erectam. Vidit Adriani quoque molem, que Castru S. Angeli dicitur. Vidit Marcelliani theatri parietinas. Vidit campos agonales. Vidit stadia, vidit Septa, Circos, Naumachias, Xistos, Cataadromos, & id genus obstupenda, & superstiiiosa aedificia in quibus eius de quo agimus generis ludi, & venationes exquisitissima cura, summa cum ceremonia, sumptu adeo immoderato excrebantur; ut ipse quoque Antonis Caracalla Imperator, ferre sine lachrymis no potuerit, stam ita immoderatam aeris, & operarum profusione*. St. Reszka, *Epistularum pars posterior*, s. 251-252.

<sup>106</sup> *Philippus aute qui primus in Christu credidisse existimatur, feaculares ludos exhibuit: in quibus una die produxisse memoratur in Arenaris istas sine Theatricas venationes 32 Elephantes, 10 Onagros, 20 Tygres, 60 Leones, 30 Leopardos [etc]. Gladiatores Fiscales paria mille*. St. Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 253.

wiązującej ówczesnie tezy o wyższości Rzymu chrześcijańskiego nad starożytnym. Pisał o tym także protektor Reszki, Stanisław Hozjusz w *De oppresso Dei Verbo*, dając opis Wiecznego Miasta jako ostoi miłości chrześcijańskiej, wyliczając liczne kościoły, kaplice, szpitale, hospicja dla pielgrzymów, w których każdy może uzyskać pomoc.<sup>107</sup> Tak więc Stanisław Reszka jest nie tylko bystrym obserwatorem, świetnym znawcą starożytności rzymskich, literatury przedmiotu ale, co cenniejsze, obiektywnym sprawozdawcą, który nie ukrywa świetności starożytnego Rzymu, ale i nie boi się zganić jego okrucieństwa, wyśławia Rzym chrześcijański i jego instytucje, nie pomijając jego niszczycielskiej działalności względem antycznych budowli.

Jako znawca Włoch i admirator antyku dał się Reszka poznać jeszcze w liście napisanym do Szymona Szymonowica, będącym zachętą dla adresata do udania się w podróż do Italii.<sup>108</sup> List ten skomponowany został jako czteroczę-

<sup>107</sup> Reszka przetłumaczył: *Jego Mości Księdza Stanisława Hozjusza Kardynała [...] Krótkie opisanie y świadectwo, o Mieście Rzymskim, o jego wierze, y dobrych czynach, które się w nim dzieją, dla przestrogi y informacyey tych, którzy to Miasto Babilonem y nierządnicą zowią: wypisane i przelożone z ksiąg teraz nowo w Kolnie wydanych, De oppresso Dei Verbo, w swoim Dziale Przestroga Pastyrzka dla Miasta Warszawskiego*. Poznań 1585, s. 114-141. Pod wpływem tego traktatu Tomasz Treter wykonał rycinę *Roma Sancta* przedstawiającą Personifikację Rzymu, na którą spływa siedem darów Ducha Świętego, dzięki którym Miasto otacza opieką przybywających pielgrzymów, miłosiernymi uczynkami i odpustami udzielanymi w czterech większych bazylikach. Zob. T. Chrzanowski, *Działalność artystyczna Tomasza Tretera*. Warszawa 1984, s. 61-68. Traktat Hozjusza stał się wzorem dla polskich podróżników, a także wydawców polskich przewodników po Rzymie, którzy starają się udowodnić w swych pismach wyższość papieskiego Rzymu nad starożytnym. Zob. St. Grochowski, *Rzym nowy szczęśliwszy nad stary*, Kraków 1610, A. Wa r g o c k i, *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim ksiąg dwoje*. Kraków 1610.

<sup>108</sup> Pochwałę Italii głosi Reszka także zachęcając do peregrynacji włoskiej Gabryjela i Andrzeja Tęczyńskich w Liście z 1 października 1598 roku. *Peregrinationibus vestris, Comites, An delum Domini duce, comitemq; precor qui vos per medias acies periculosissimarum illecebrarum (quibus Italia, regio usque ad Inudiam felix) plena est, & praecedat, ut sequamini; & comitetur, ut innitamini; & sequatur, ut refraenemini: ne qua forte consilia in vitae ratione suscipiatis, que solo inventuis inpetu reguntur, & opibus. cuius rei, quo maior in his Orbis Occasio, quoque vobicum preciosiores thesauros circumducitis, inventum, sanitatem, vitae commoditatem; hoc vos sacro comitii diligentius commendere debetis, ne in manus latronum incidatis; qui vobis certe magis in medijs Urbibus, quam in Syluis & montibus caudendi sunt. hic eniam aperto ferro; isthic laneis galudis, ocio, videlicet, pluma leui, mensaq; diuute. [...] docebunt vos, non illud, in quo multi peregrinationis summam sitam arbitrantur, ut rupes et pinnas Alpium, saxa et muos Urbium, ubritatem et amoenitatem regionum et artes varias et ingeniosa scitarum manuum opera saltante-sque camelos stupeatis. Hoc eniam gyrovagorum oculis satis est. Altis, firmis, quadratis pectoribus, non satis. Grammaticorum ista est, non philosophorum inspectio. Sed quod optimum in omni vita sua didicerunt, quemadmodum Deo, patriae, vobis vivatis. Ad eam rem totam vobis italia dabunt in exemplum. nil in ea discere salubrius, nil ex ea efferre pretiosus, nil in patriam inferre utilis poteritis, quam quod omnium optimum habet Italia: in conservanda religione constantiam, legum ac magistratum observantiam et in vitae ratione parsimoniam. Quibus rebus, aude dicere, stat stabitque floret florebitque haec ita praestans et imperio nata provincia. [...] nar-*

ściowe geograficzne itinerarium historyczno – literackie. W pierwszej części Reszka zachwala podróżowanie w ogóle, przypominając znane traktaty *De arte peregrinandi*,<sup>109</sup> druga to opis trasy od Wenecji do Neapolu, trzecia – szczegółowy opis Kampanii, w którym poszczególne miejscowości zostały powiązane z postaciami historycznymi, ostatnia zawiera imaginacyjne spotkania i fikcyjne wywiady ze starożytnymi poetami i rzymskimi imperatorami.

Zapewne najbardziej interesująca jest część druga, będąca swego rodzaju pamiętnikiem z podróży nie odbytej nigdy przez Szymonowica, ale odbytej przez Stanisława Reszkę, który tę drogę wielokrotnie przemierzał o czym pisze w swoim *Diarium*.<sup>110</sup> Reszka daje się tu poznać jako bystry obserwator, niezwykle celnie charakteryzujący miasta Italii.

*Wkroczywszy do Włoch znajdziesz Wenecyą, miasto pływające na morzu; Merkurgo i bogini cypryjskiej przybytek, panią Adriatyku, co zazdrości piękną, szczęśliwą, bogatą i wzorem dawnych w todzie chodzącą; gdzie zdziwi cię kościoły i pałace jakby po wodzie pływające, dziwnie piękne, ulice wodne, konie drzewiane; całe miasto między ryby i ludzi podzielone. Na ulicach mieszkają ryby, małże i ostrygi, w domach ludzie, o którychby tamci już i gadać się nauczyli, gdyby przeszedłszy przez ludzkie żółdki żyć jeszcze mogli. Z tamtąd popłyniesz do Padwy, tego siedliska nauk i sztuk, sławnej niegdyś mistrzyni młodzieży, którą dziś pono tylko psuje. Ztąd do Modeny się udasz i otoczonej skrętami rzeki Po, Ferrary. Ztąd do Bolonii, naukami i polorem słynącej; z tamtąd do najpolerowniejszej i najwykwintniejszej Florencji. Ztąd do Sieny dla zdrowego powietrza dla starców i chorych niegdyś zbudowanej. Potem przybędziesz do Rzymu o siedmiu wzgórkach, do tej pani świata, królowej miast, namiastka Chrystusowej stolicy, przybytku najwyższych dostojników kościelnych; błogosławionego bo tu apostołowie wiarę Chrystusa opowiadali, bo ją męczennicy krwią swoją zbroczyli, sławną świadectwem wyznawców, który widzieć, po którym chodzić tylko, chrześcijanie mają sobie za błogosławieństwo. Bo stać, gdzie stały nogi Zbawiciela, mówi Hieronim, jest częścią wiary, jako ów poganin prawdziwie powiedział: Dignus Roma, quo Deus omnis eat.*<sup>111</sup> List Reszki można śmiało porównać z poematem Stanisława Grochowskiego, *Miasta Włoskie co*

---

*ro vobis, comites, recte florentem hanc aetatem vestram, recte sanitatem, recte aeris atque operae profusionem impenditis, recte atque ex dignitate maiorum vestrorum splendori gloriae meritisque, ob patriam armis saepe et rectitudine servatam, respondebis. [...]* [Cetera omnia, quamlibet multa sien, praeclaris digna ingeniis, quae discantur quaeve spectentur in Italia, si tamen ea ignoraveritis, credete mihi, non dolens malum... St. Reszka, *Epistularum pars posterior*, s. 323-325.

<sup>109</sup> Między innymi Piotra Mieszkowskiego, *Istitutio peregrinationum peregrinantibus peropportuna*, wydaną w Lovanium 1626 z listem Lipsiusa *Inventuti exterarum nationes peragranti utilissima*.

<sup>110</sup> Trasa jaką proponuje Szymonowicowi jest najczęściej uczęszczaną drogą przez polskich pielgrzymów. Wiedzie przez Śląsk, Morawy, Austrię a we Włoszech – Wenecję, Padwę, Modenę, Ferrarę, Bolonię i Florencję do Rzymu i w końcu Neapolu, miejsca ówczesnego pobytu Reszki. St. Reszka, *Epistularum liber unus*, s. 495.

<sup>111</sup> Przeł. St. Wisniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 6, Kraków 1844, s. 280-281.

*przedniejsze*, wydanych w Krakowie po raz pierwszy w 1599 roku. Tutaj w siedemdziesięciu dwóch wersach znajdujemy opis pięćdziesięciu czterech miast Italii, nieco bardziej lapidarny niż Reszki, ale także niezwykle trafny, a może powielający stwierdzenia polskiego dyplomaty? Grochowski pisze: *Rzym nazwany jest świętym, ponieważ skąpany jest we krwi męczenników Boga i przez to naznaczony.* Dalej o Wenecji, *która zwana jest bogatą, Padwa zaś – uczoną*, bo wydała wielu doktorów prawa i medycyny. Znajdują się tu takie ciekawostki jako to, że Parma słynie z produkcji serów, na temat dzieł sztuki jednak Grochowski milczy, pisze jedynie, że Florencję *zdobi przemysł z jej pięknością.*<sup>112</sup>

\* \* \*

Z pism Jana z Ocieszyna Ocieskiego i Stanisława Reszki wyłania się obraz autorów o wielkim intelekcie, wrażliwości oraz wysokiej edukacji humanistycznej. Obaj jednak niezwykle mało miejsca poświęcają sztuce współczesnej, zachwycając się dokonaniem starożytnych. Współczesne budowle sakralne nawiedzają tylko dla przeżyć religijnych, nie dla ich wielkiej sztuki, która zachwyca tylko przez związek z religią. Sam Rzym zaś jawi się jako Święte Miasto, bo uświęcone męczeńską krwią i świętością samej Stolicy Apostolskiej oraz swymi miłosiernymi uczynkami jakimi otacza przybyłych tu pielgrzymów rozdając hojnie jałmużnę i odpusty. Nawet przybyli tu z misją dyplomatyczną Ocieski i Reszka chodząc po Rzymie poddają się przede wszystkim religijnemu uniesieniu a w drugiej kolejności dopiero zauważają dzieła sztuki. I tu poddają się pędowi swej epoki, zachwyca ich głównie sztuka starożytna, a jej dewastacja wywołuje słuszne oburzenie. Ta sztuka właśnie, przydaje największych wrażeń i najwznioślejszych przeżyć dostarczając stawy tak dla ducha i umysłu. Pisał Reszka do Szymonowica: *Wierzaj mi, skały, góry, bory, drogi, rzeki jeziora, mosty, same nawet świątynie, teatry, grobowce, grzyby, ściany przemawiają tu do nas, ucząc i rozkosz sprawując. Widok wielkich rzeczy obudza i nie wiem, jakim sposobem umysł naszą podnosi, zapalamy się patrząc i myśląc często o cnotcie i stawie drugich, przypominając sobie, do czego tu co chwila pobudka się znajdzie, owych wielkich mężów co tyle zdziałali.*<sup>113</sup>

#### SOTTO IL FASCINO DI ROMA ANTICA. JAN DA OCIESZYN OCIESKI E STANISŁAW RESZKA – DUE DIPLOMATI DAL '500 NEL VIAGGIO IN ITALIA

##### Riassunto

L'articolo e' la prova di rispondere alla domanda su come i diplomati polacchi del '500 vissero le meraviglie romane, antichita' ed opere d'arte contemporanea durante le

<sup>112</sup> St. Grochowski, *Miasta Włoskie co przedniejsze*. Kraków 1599-1610, s. 2-5.

<sup>113</sup> St. Reszka, *Epistularum liber unus...*, s. 494.

loro visite diplomatiche a Roma, sul esempio rappresentativo di Jan Ocieski e Stanisław Reszka che lasciaro i diari dei loro viaggi e le lettere in cui descrissero l'Italia, Roma e gli eventi importanti della Città Eterna di cui furono testimoni. Scritti molto importanti, perche' unici. Jan Ocieski ha lasciato la prima descrizione di Roma (dalla prima meta di '500) nella letteratura polacca anche se in latino, e Stanisław Reszka nella seconda meta' del XVI secolo ha dato piena descrizione di Roma antica, molto coraggiosa, non nascondendo il ruolo distruttivo del papato. L'autrice ha esaminato gli scritti di due persone dell'educazione elevata che ebbero la conoscenza della letteratura antica e contemporanea – come Stanisław Reszka, preparati per visitare i monumenti avendo studiato le guide di Roma – come Jan Ocieski. Ambedue ammirassero soprattutto lo splendore della Roma antica, passante purtroppo sui loro occhi a causa di terremoti, alluvioni, incendi, imperatori, re e principi cristiani e politica del papato che distruggeva i monumenti antichi per „distruggere” il culto pagano, usando il materiale da questi per costruire chiese e palazzi. Roma contemporanea con i suoi monumenti vedessero soprattutto come un posto santo per la sangue dei martirii, le sue reliquie e indulgenze che da ai pellegrini. La bellezza dell'architettura e il suo arrendamento identificassero con la grandezza del oggetto e ricchezza del materiale usato come marmo, oro e pietre preziose. Nella scultura antica ammirassero soprattutto l'armonia e realismo del corpo umano. Terminologia che usano non e' molto ricca purtroppo. Per esprimere l'ammirazione usano le espressioni come bello, elegante, strano, grande ricco. L'Italia viene descritta come il paese piu' bello d'Europa, piu' ricco dei monumenti, di cui la contemplazione richiama il passato glorioso, la storia e i grandi personaggi, tutto questo impulsa a i loro cuori e le anime a pensare alle virtu' celebra' e gloria degli altri, della gente che raggiunse cosi tanto.

*Małgorzata Wrześniak*